

## CHINY: 47 OSÓB ZGINĘŁO W WYBUCHU W ZAKŁADACH CHEMICZNYCH

---

47 zabitych i 640 rannych, w tym 90 z ciężkim obrażeniami – to najnowszy bilans czwartkowej eksplozji w zakładach chemicznych w prowincji Jiangsu na wschodzie Chin, przekazany w piątek przez chińskie media państwowe. Policja zatrzymała kierownictwo fabryki.

Eksplozja miała miejsce w czwartek o godz. 14.45 czasu miejscowego (godz. 7.45 w Polsce) w fabryce chemikaliów na terenie parku przemysłowego podlegającego administracyjnie pod miasto Yancheng, ok. 250 km na północ od Szanghaju. Według chińskich mediów na terenie zakładu wybuchł benzen – środek łatwopalny i toksyczny.

Początkowo lokalne władze informowały o sześciu zabitych i 30 ciężko rannych. W piątek doniesienia państwowej telewizji CCTV mówią o 47 ofiarach śmiertelnych i 640 rannych, w tym 90 z ciężkimi obrażeniami, z czego nawet 32 może być w stanie krytycznym.

Według CCTV strażakom udało się opanować pożar w piątek o godzinie 3 nad ranem czasu miejscowego (godz. 20 w czwartek w Polsce). Rannych przewieziono do 16 szpitali. W związku z eksplozją ewakuowano 3 tys. pracowników parku przemysłowego i ok. 1000 mieszkańców okolicznych obszarów – podał dziennik „Xin Jing Bao”.

Chińskie media podawały, że pożar rozprzestrzenił się na pobliskie fabryki. Ucierpiały również dzieci z mieszczącego się nieopodal przedszkola, a wybuch wybił szyby w budynkach znajdujących się nawet kilka kilometrów od parku przemysłowego.

Rząd w Pekinie powołał specjalną grupę dochodzeniową ds. katastrofy. Lokalne władze poinformowały, że kierownictwo fabryki zostało zatrzymane przez policję.

Portal Pengpai Xinwen ustalił w czwartek, że firma, do której należą zakłady, była w przeszłości wielokrotnie karana przez władze za łamanie przepisów ekologicznych i ostrzegana w związku z potencjalnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa.

Przebywający we Włoszech prezydent ChRL Xi Jinping nakazał maksymalny wysiłek w akcji ratunkowej i ponaglił lokalne władze, by jak najszybciej ustaliły przyczynę wybuchu oraz tę informację ogłosiły. „W ostatnim czasie doszło do szeregu poważnych wypadków, a wszystkie właściwe organy we wszystkich miejscach muszą wyciągnąć z nich wnioski” - oświadczył Xi.

Komentatorzy zwracają uwagę, że trzy dekady wzrostu gospodarczego i uprzemysłowienia Chin okupione były wieloma wypadkami w fabrykach i kopalniach. Dochodzi do nich pomimo ponawianych zapewnień rządu o zacieśnieniu kontroli bezpieczeństwa.

W 2015 roku w serii wybuchów w składzie chemikaliów w porcie w Tiencinie na północy kraju zginęło

165 osób. W listopadzie 2018 roku eksplozja w pobliżu zakładu chemicznego w mieście Zhangjiakou zabiła 23 osoby.

jw/PAP